

Sztuka na Cieszyńskiej Wenecji

Data publikacji: 8.04.2012 19:00

W Wenecji odbywa się od roku 1895. W Cieszynie będzie po raz pierwszy. Tak jak Wenecja ma swoje biennale, tak i Cieszyn, który też ma Wenecję, będzie miał swoją wystawę artystyczną. 26 kwietnia w mieście nad Olza ruszy czterodniowa wystawa. Organizują ją studenci i absolwenci Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Warto tutaj zaznaczyć że wszystko odbywa się dzięki inicjatywie Magdaleny Szadkowskiej i Michałowi Ogińskiemu, którzy spontanicznie wymyślili sobie tę artystyczną imprezę. - rozpoczyna rozmowę Bogusław Dziadzia z Fundacji Animacji Społeczno – Kulturalnej, która działa przy cieszyńskim Uniwersytecie Śląskim. Pomysł był taki, żeby odbywała się w rejonie cieszyńskiej Wenecji. Ale oczywiście nie ma tam tak dużej przestrzeni wystawienniczej. Zaczęliśmy więc szukać przestrzeni gdzie mogło by się to odbyć. Głównym terenem, na którym odbędzie się biennale to budynek byłej drukarni, przy ulicy Schodowej. Przy ulicy Przykopa mamy kolejne dziewięć miejsc wystawowych. Dodatkowo w trzech kolejnych miejscach w Cieszynie odbywać się będą koncerty, jako imprezy towarzyszące.

Wystawy będą na zewnątrz budynków?

Różnie. Część będzie na zewnątrz a część w środku. W budynkach prywatnych ale i w tamtejszych barach. Cieszymy się, że udało się wynegocjować możliwość wystawiania. Cały obszar tej Młynówki, która tamtędy płynie również jest przestrzenią ekspozycji. Płoty, kraty czy ganki domów - na części z nich pojawią się prace.

Jaka jest idea całego tego przedsięwzięcia?

Przede wszystkim chcemy zaprezentować sztukę ludzi związanych z wydziałem artystycznym. Z Cieszynem i okolicami. Jeśli wypali pierwsza edycja, chcemy w kolejnych latach zrobić coś na wzór biennale weneckiego. Czyli z otwartą formułą zarówno na wszystkie uczelnie artystyczne. Zarówno polskie jak i kraje ościenne.

[POSŁUCHAJ](#)

Czyli w tym roku zobaczymy prace głównie cieszyńskich studentów.

Niekoniecznie, bo jeszcze można się do Biennale zgłaszać. Informacja o tej imprezie szła głównie do ludzi związanych z Cieszynem. I mamy zarówno trochę studentów, mamy też wykładowców cieszyńskich. Ale też są osoby spoza naszego regionu. Formuła jest pod tym względem otwarta. Głównie chodzi o zintegrowanie studentów i ludzi, którzy zajmują się profesjonalnie sztuką.

Z tego co obserwujemy, to w Cieszynie ani w okolicy nie było tak dużego wydarzenia jeśli chodzi o sztuki plastyczne.

Jaką formę będą miały prezentowane prace?

Ekspozycja przede wszystkim malarstwa, troszkę mamy rzeźby. Będą instalacje i pokazy dotyczące videoartu i animacji. Na tym się głównie skupiamy. Gro zgłoszeń, które mamy to jest od malarstwa przez grafikę i rzeźbę.

Biennale potrwa raptem kilka dni. Kiedy otwarcie?

26 kwietnia, to czwartek. O godzinie osiemnastej zapraszamy do hali starej drukarni przy ulicy Schodowej 1. Wówczas uroczymy otworzymy biennale, wystąpi wówczas także zespół Jazz Bending. Wystawy potrwać cztery dni, ale myślę że to w zupełności wystarczy. Kto będzie chciał to w te dni przejdzie wszystkimi miejscami.

Cieszyńska Wenecja, choć to urokliwy zakątek miasta, to bardzo zaniedbany. Czy tym przedsięwzięciem

chcecie zwrócić uwagę władz na to miejsce?

Jedną z głównych osób organizujących biennale - czyli Michał Ogiński - zakładał właśnie zwrócenie na historię i urok Cieszyńskiej Wenecji. Chcieliśmy na jednej z wystaw zestawić zdjęcia starej i obecnej Wenecji. Może się nam to uda. Inny pomysł to pokazanie tej Wenecji włoskiej i tej cieszyńskiej. Wracając do pytania - to oczywiście naszym celem było zwrócenie uwagi na te walory historyczne. Rozmawiając z władzami miasta otrzymaliśmy informację, że w planach jest renowacja tego miejsca. Może za rok, dwa zmieni swoje oblicze. I ta nasza pierwsza edycja biennale będzie takim elementem bardzo historycznym, która będzie odnosić się do Wenecji która nie istnieje.

Ilu artystów zaprezentuje swoje prace?

Zgłoszeń mamy około siedemdziesięciu. Ale zapewne będzie jeszcze więcej osób, bo swoje prace zaprezentują również wykładowcy z wydziału artystycznego. Mamy kilkudziesięciu wolontariuszy, którzy pomogą nam z organizacją całej imprezy i będą podczas jej trwania kierować zwiedzających. Szczegółowy program znajdziecie pod adresem www.biennalecieszyn.pl

Dziękuję za rozmowę.

Z Bogusławem Dziadzią rozmawiał Jan Bacza